

Marek Początko*

TRWAŁOŚĆ W ARCHITEKTURZE WSPÓŁCZESNEJ

DURABILITY IN CONTEMPORARY ARCHITECTURE

Trwałość jako wartość w architekturze staje się niewymierna. Rzecz piękna nie musi być trwała. Dzisiaj to przede wszystkim wymogi konstrukcyjne – statyki budowli. Nie istnieje kryterium ponadczasowości. Nie ma potrzeby zachowania architektury na wieki. Postęp technologiczny wyprzedza czas przydatności budowli, wyklucza ją zanim się zestarzeje.

Słowa kluczowe: trwałość, architektura współczesna

Durability as an architectural value becomes unquantifiable. A beautiful thing does not have to be durable. Nowadays there are, most of all, needs of construction – building's statics. There is no timelessness criterion. There is no need to preserve the architecture for ages. The progress of technology overtakes the building's mileage time. Eliminates it before it becomes old.

Keywords: durability, contemporary architecture

Trwałość jako wartość w architekturze staje się niewymierna – prawdopodobnie poza jednostką czasu nie ma miary trwałości. Czas fizycznego istnienia budynku jest jej jedyną miarą. Niestety na tej podstawie nie można określić granicy trwałości. Jaki okres istnienia architektury – budowli stanowi o jej trwałości?

Witruwiusz zapisał trzy zasady budowania, z których: *Trwałość budowli osiągnie się wtedy, gdy fundamenty doprowadzi się do stałego gruntu i gdy spośród wielu materiałów budowlanych przeprowadzi się wybór starannie, nie kierując się skąpstwem.*

Zatem wznoszony budynek powinien mieć odpowiednią wytrzymałość i solidność. Nie określa jednak wartości trwałości, która zapewne, poza statyką konstrukcji ma inne wymiary.

Wykazać można podobieństwo architektury i przemysłu. *Machine age*, standaryzacja i masowa produkcja elementów budowlanych to niektóre z podwalin ruchu nowoczesnego w architekturze z początku XX wieku. Rozwój przemysłu miał duży wpływ na twórczość i jakość. Prawdopodobnie ta zależność dzisiaj również obowiązuje.

Produkcja przemysłowa zakłada dużą ilość i szybki zysk. Często rzeczy użytkowe są nietrwałe. Świat technologii cyfrowej, telekomunikacji i komputerów dowodzi tą tezę. Choćby telefony komórkowe mają wytrzymałość maksymalnie kilku lat. Postęp technologiczny wyprzedza czas przydatności urządzenia. Szybki i sprawny komputer czy laptop szybko stanie się starą niepotrzebną maszyną zanim zużyje się fizycznie. Nie ma sensu produkować trwałych

* Początko Marek, mgr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, studia doktoranckie.

i niezawodnych przedmiotów. Podobne tendencje zauważyć można choćby w przemyśle motoryzacyjnym, gdzie z tęsknotą wspominamy stare solidne i wytrzymałe samochody. Dzisiejsze poza pięknymi kształtami, wspaniałym wyposażeniem i olbrzymimi osiągnięciami nie gwarantują dawnej trwałości. A co z architekturą?

Niejednokrotnie rynek nieruchomości wymusza budowę np. hotelu z kasynem w Las Vegas na krótki czas (zaledwie kilku lat), by po tym okresie wyburzyć obiekt i wzniesć w jego miejsce zupełnie nowy. Powstaje twór zaprogramowany na szybki zysk, z góry przeznaczony do rychłej śmierci.

Trwałość w architekturze to rzecz umowna. Porównując tradycyjne budownictwo domów włoskich, budowanych z kamienia, z domami szkieletowymi Kanady, gdzie jedne wznoszone na pokolenia, drugie na okres kilku czy kilkunastu lat (do momentu emigracji do innego miasta w poszukiwaniu pracy) okazuje się, że trwałość wynika z potrzeby, jest dostosowana do warunków lokalnych (klimatycznych, społecznych, ekonomicznych). Trudno więc wartościować architekturę poprzez kryterium trwałości. Rzecz piękna nie musi być trwała. Być może odnosi się to również do architektury.

Zmienność funkcji budynków w świecie współczesnym wymusza tworzenie obiektów mogących szybko się przekształcać, mających możliwość modyfikacji, dostosowania do bieżących potrzeb. Silny rozwój powoduje niemożność przewidzenia nadchodzących zmian w dłuższym przedziale czasowym, zaprogramowania odpowiedniej, długoletniej uniwersalnej funkcji. Stąd nie wznosi się dzisiaj budowli długowiecznych.

W tym sposobie rozumienia trwałości, hotel „Forum” w Krakowie projektu Janusza Ingardena nie przetrwał próby czasu. Pomimo swej trwałości konstrukcyjnej ze względów funkcjonalnych (zmien-

nych potrzeb), obiekt ten, jako hotel jest bezużyteczny. Dzieło o wysokiej klasie architektonicznej czeka na wyrok, pomimo swej dobrej kondycji budowlanej.

Niekiedy zdarza się, że z jakichś powodów architektura zostaje wykluczona, odrzucona moralnie bądź społecznie. Taki los spotkał m.in. Jednostkę Marsylską Le Corbusiera, z której użytkownicy wynieśli się. Na szczęście po gruntownym remoncie powrócili, a wręcz zapanowała moda na mieszkanie w jednostce. Podobnie rzecz się miała z budynkami mieszkaniowymi Yamasakiego. Przydatność i użyteczność dzieła umiera szybciej niż jego konstrukcja.

Trwałość dzisiaj to przede wszystkim wymogi konstrukcyjne- statyki budowli. Nie istnieje kryterium ponadczasowości. Dzisiaj architektura starzeje się szybko. Być może to brak troski o dziedzictwo kulturowe lub brak możliwości czy wręcz bezsens budowania rzeczy trwałych?

Można przypuszczać, że w przeszłości pojęcie trwałości często wiązało się z monumentalnością architektury. Natomiast pewne jest, że monumentalność zawsze związana była z trwałością. Niezależnie od kultury, okresu czy panującego stylu budowla zaliczana do świata monumentu musiała być potężna, silna i trwała. Zatem, jeżeli przyjmiemy, że w świecie architektury współczesnej wytypujemy budowle monumentalne to są to również obiekty trwałe.

Dzisiaj, na wzór przeszłości, budowle o funkcji ciągłej, niezmiennej, nie przechodzącej intensywnych zmian, wznoszone jako świadectwo wydarzeń historycznych, odgrywające ważną religijną rolę powinny być solidne i długowieczne. Wznoszone dla uczczenia ważnych momentów w dziejach, władców i prezydentów, określają tożsamość społeczną i narodową.

Taka budowla jest sposobem na zapamiętywanie przeszłości.

Od zawsze towarzyszyło pragnienie, by monumenty były wieczne; miały trwać zawsze, by nauczać i przypominać przyszłym pokoleniom o wartościach, które społeczność uważała za ważne.

Zatem, wydaje się, że trwała architektura dzisiaj to budowle użyteczności publicznej. Obserwując dzieje architektury nowoczesnej, być może tylko świątynia czy dom sztuki – muzeum mogą sprostać tym kryteriom. Pytanie o potrzebę rzeczy trwałej pozostaje otwarte.

BIBLIOGRAFIA

Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.

Wirtuwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, przeł. K. Kumniecki, Warszawa 1956.

